

Rolling Stones - Exile On Main St. (Deluxe Edition) (2010)

Written by bluesever

Wednesday, 19 May 2010 12:59 - Last Updated Tuesday, 11 December 2018 20:46

Rolling Stones - Exile On Main St. (Deluxe Edition) (2010)



CD 1

01. *Rocks Off*
02. *Rip This Joint*
03. *Shake Your Hips*
04. *Casino Boogie*
05. *Tumbling Dice*
06. *Sweet Virginia*
07. *Torn And Frayed*
08. *Sweet Black Angel*
09. *Loving Cup*
10. *Happy*
11. *Turd On The Run*
12. *Ventilator Blues*
13. *I Just Want To See His Face*
14. *Let It Loose*
15. *All Down The Line*
16. *Stop Breaking Down*
17. *Shine A Light*
18. *Soul Survivor*

CD 2

01. *Pass The Wine (Sophia Loren)*
02. *Plundered My Soul*
03. *I'm Not Signifying*
04. *Following The River*
05. *Dancing In The Light*
06. *So Divine (Aladdin Story)*
07. *Loving Cup (Alternate Take)*
08. *Soul Survivor (Alternate Take)*
09. *Good Time Woman*
10. *Title 5*

Bass – B. Wyman Drums – C. Watts Guitar – M. Taylor Guitar, Vocals – K. Richards Piano
– N. Hopkins Saxophone – B. Keys Trumpet, Trombone – J. Price Vocals – M. Jagger

Rolling Stones - Exile On Main St. (Deluxe Edition) (2010)

Written by bluesever

Wednesday, 19 May 2010 12:59 - Last Updated Tuesday, 11 December 2018 20:46

Legendary as it may be, Exile on Main St. presents a challenge for deluxe remastered reissues. Much of its myth lies in its murk, how its dense, scuzzy sound is the quintessential portrait of rock stars in decadent isolation, the legend bleeding into its creation so thoroughly it is impossible, and unnecessary, to separate one from the other. Without this nearly tactile sound, Exile wouldn't be Exile, so remastering the record is a tricky business because it should not be too clean. The remaster on the 2010 reissue -- available in a myriad of editions containing variations of a single-disc remaster and a second disc expanded with ten unreleased tracks - doesn't quite avoid that trap. When "Rocks Off" kicks off the record, what was previously dulled like aged silver is now is too bright: Mick Jagger's vocals leap and the keyboards ring clearly. Because this is Exile on Main St., a record recorded in a decaying French mansion, it's impossible to scrape all the grime away from its layers, but the overall impression is that the original master tapes are now presented in high definition: it's possible to hear what most individual instruments are doing on each track, which may lead for a greater appreciation of the Stones' monumental musicianship, but it's somewhat at the expense of the album's mystique.

Another pitfall in the plans for this deluxe expansion: there aren't a whole lot of completed unreleased songs. The Stones had a habit of working leftovers from the prior album into a finished product, sometimes taking years to complete a song -- a practice that resulted in great songs but not much left in the vaults. Which isn't to say there was nothing left behind from Exile's sessions: the Stones were living where they were recording, so they produced an enormous amount of music, working out the kinks in a song (represented here by alternate takes of "Loving Cup" and a Keith Richards-sung "Soul Survivor"), or wholly reworking an existing song as they did with the loose-limbed "Good Time Women," which was later revised as "Tumbling Dice." On occasion, they completed a song that didn't make the cut, such as "I'm Not Signifying," a heavily bootlegged shambolic blues that is just about as good as anything on the finished album, but usually they created instrumental beds designed to be completed later with vocals. In this particular case, a handful of these tracks were completed much, much later, with the band finishing up the songs some 38 years later for this deluxe edition. A great deal of attention was paid to making the new additions relatively seamless, with the band going so far as to bring in the long-departed guitarist Mick Taylor for some overdubs. If the end results don't quite feel as thick as Exile, they nevertheless do feel remarkably like the classic Taylor era. Apart from "Following the River" -- a drowsy piano ballad that tries to rouse itself to blues-gospel -- these are good, sometimes excellent songs, particularly the loose, hip-shaking "Dancing in the Light" and the charging "Plundered My Soul." At first it's hard not to stare at these hybrid tracks with skepticism, particularly because they're eating up room that could have been used for other alternate takes, or perhaps the instrumentals themselves, or the occasional bootlegged song that didn't make the cut, such as "Blood Red Wine," but once that suspicion fades, you're left with a handful of very good additions to the Stones songbook -- songs that don't hold a candle to Exile but are remarkable re-creations of Taylor-era rock & roll, songs that could easily have been slid onto It's Only Rock 'N Roll, when the group was easing into their grooves,

Rolling Stones - Exile On Main St. (Deluxe Edition) (2010)

Written by bluesever

Wednesday, 19 May 2010 12:59 - Last Updated Tuesday, 11 December 2018 20:46

confident that they were the greatest rock & roll band on earth. ---Stephen Thomas Erlewine, allmusic.com

"Exile on Main St." uznawany jest za kolejne wielkie dzieło Stonesów. Zdarzają się nawet opinie, że właśnie ten longplay jest szczytowym osiągnięciem grupy. Trudno mi zrozumieć ten fenomen. Zarówno kiedy poznawałem "Exile..." przed pięcioma laty, jak i przypominając go sobie teraz, miałem dokładnie takie same odczucia. Mieszane, lecz z przewagą negatywnych. Uważam, że ten dwupłytowy album - częściowo składający się z odrzutów po "Let It Bleed" i "Sticky Fingers" - to chaotyczny zbiór (głównie) nieprzemyślanych, niedopracowanych i pozbawionych wyrazistości kawałków. Być może ogólne wrażenie byłoby lepsze, gdyby okrojono ten materiał do jednej płyty, o standardowym czasie trwania około czterdziestu minut. Choć i wtedy nie byłby to album na miarę trzech poprzednich (dwóch wyżej wspomnianych i "Beggar's Banquet"). Gdyż, moim zdaniem, nie ma tu żadnego naprawdę rewelacyjnego utworu. Choć kilka przyzwoitych kawałków można wyłapać.

Z pierwszej płyty właściwie tylko jeden utwór zwrócił moją uwagę - singlowy "Tumbling Dice" o dość przebojowej melodii i przyjemnie pulsującej linii basu (w wykonaniu Micka Taylora, grającego na basie także w trzech innych utworach). Od biedy mogę wyróżnić jeszcze zadziorny "Rocks Off", który całkiem nieźle sprawdza się na otwarcie, choć niczym szczególnym nie zachwyca, a także łagodniejszy "Torn and Frayed" (w którym błyszczą gościnnie zaproszeni muzycy, grający na gitarze hawajskiej, pianinie i organach). Druga płyta przynosi nieco więcej ciekawej muzyki. Chociażby intrygujący blues "Ventilator Blues" (jedyne utwór Stonesów, przy którym został uwzględniony kompozytorski wkład Taylora). Albo wyraźnie inspirowane soulem "Let It Loose" i "Shine a Light" (w tym drugim znów pojawia się świetna linia basu w wykonaniu Taylora, jego zgrabna solówka gitarowa, a także fantastyczne organy Billy'ego Prestona). Nie brakuje tu też bardziej zadziornego, a zarazem przebojowego grania - vide "All Down the Line" i "Soul Survivor". Z wymienionych utworów można by skompilować krótki jednopłytowy album, który może i nie byłby wybitnym osiągnięciem, ale przynajmniej by nie nudził. Jako dwupłytowy album "Exile..." niestety nudzi. Niemal połowa utworów jest tak bezbarwna, że po przesłuchaniu ich nic nie zostaje mi w głowie, a zdarzają się tutaj też kompletne niewypały. Do tych ostatnich zaliczam "Sweet Virginia" (kolejny kawałek w repertuarze grupy w stylu country), "I Just Want to See His Face" (zdecydowanie mniej udany, od wyżej wspomnianych, flirt z soulem), a także "Happy" (najbardziej znany utwór zespołu śpiewany przez Keitha Richardsa, jednak strasznie banalny).

"Exile on Main St." powstawał w okresie największych narkotykowych i alkoholowych ekscesów

Rolling Stones - Exile On Main St. (Deluxe Edition) (2010)

Written by bluesever

Wednesday, 19 May 2010 12:59 - Last Updated Tuesday, 11 December 2018 20:46

muzyków The Rolling Stones. I chyba tym właśnie należy tłumaczyć wydanie takiego albumu - nikt nie był na tyle trzeźwy, aby uświadomić sobie, że co najmniej połowa tego materiału powinna pozostać w archiwum. Druga ("mniejsza") połowa wyszła jednak całkiem nieźle, jak na warunki, w których powstawała. ---pablosreviews.blogspot.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#)

[back](#)